Ner. 224. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 2 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Lukrecyi P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Gratysława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 1, 660	+ 1, 6	2, 13	Zaden	Pochmurno	
29	2	2, 016	9, 9	2, 68	PłZachodni słaby	Chmurno	
	10	2, 748	6, 8	2, 94	Zaden	Pochmurno	

Wiadomosci zagraniczne.

— *Warszawa* 26 *Września.* —

Wczoraj po 12 w południe, N. Pan w towarzystwie JO. Xięcia Namiestnika, Jenerała-Porucznika wojsk pruskich Hrabiego Dohna, Jenerała Leitn. Pisarewa p. o. Dyr. Gł. Prezyd, w K. R. S. W. i Duch., oraz oficerów wojsk pruskich obecnych w Warszawie, przybył do szpitalu Dzieciątka Jezus. N. Pana przyjmowały władze właściwe, a lekarz naczelny Instytutu doktór Lebrun, oprowadzał po wszystkich salach i licznych zakładach tego obszernego szpitalu N. Cesarz Jegomość odwiedził mieszkanie wielebnéj Panny Starszéj siostr Miłosierdzia, i raczył rozmawiać z nią łaskawie. Wyjeżdżając po przeszło godzinnem bawieniu, oświadczył swoje zadowolenie ze znalezionego porządku. — O godzinie 4, N. Pan w towarzystwie JO. Xięcia namiestnika i swego orszaku, wyjechał do twierdzy Nowogieorgiewskiéj.

Chodnik Smołowcowy który rozciągał się już tego lata od kościoła Archi katedralnego, przez plac Zygmunta III, wzdłuż zamku i części ulicy grodzkiéj do pałacu pod blachą i rogu ulicy Marjensztadt, przedłużony został teraz aż za odwach przy kościele XX. Bernardynów. Cały poziom frontowy przed tymże kościołem, jest również taflami smołowcowemi wyłożony.

— *Paryż* 27 *Września.* —

Xiążę Nemours od czasu powrotu do Paryża, nie udał się jeszcze do S. Clou do rodziny Królewskiéj; ta okoliczność zastanawia tem bardziéj, ponieważ w czasie pobytu Królowéj Wiktoryi w Eu, Xżę nie opuszczał departamentów zachodnich, — Na jednéj z narad ministerjalnych P. Guizot (Gizo) miał oświadczyć, że poda się do dymisyi, jeśli jego wniosek o ministrach stanu nie będzie przyjęty przez izby prawodawcze (?). Z drugiéj strony P. Thiers spodziewa się znowu wstąpić do Gabinetu. — Roku 1833 aresztowano 2 ludzi Antoniego i Józefa Ronweyre jako poślakowanych o zamordowanie dzierżawcy, a wraz z niemi syna Józefa z imienia *Baptysta*, który w popełnionéj zbrodni żadnego nie miał udziału. Tenże obawiał się jednak aby go nie skazano z powodu zbyt blizkiego powinowactwa ze sprawcami, a nadto mniemał że majątki delikwentów ulegają konfiskacyie, przez co jego rodzina byłaby na głód narażoną. Złoczyńcy korzystając z trwożliwości *Baptysty*, namówili go, aby sam przyznał się do winy, a za to oni będą mieli staranie około jego rodziny. *Baptysta* to uczynił, a chociaż późniéj swoje zeznanie odwołał, sąd przysięgłych skazał go jednak na dożywotnie więzienie. W dwa lata późniéj Antoni Ruweir zachorował, i na łożu śmierci wyznał prawdziwy stan rzeczy. Przez niedbal

two świadkowie tego wyznania nie wydali; i przed niejakim czasem dopiero Baron Kroze zwiedzając Brest dowiedział się o nieszczęśliwym *Baptyście*, i podał prośbę o jego uwolnienie. — Ogrodnik zamku Fernée, który jeszcze był w służbie u Woltera, umarł niedawno w wieku bardzo podeszłym; był on doskonałym *Cicerone* dla zwiedzających zamek Fernej.

— *Londyn* 12 *Września.* —

Czytamy w *Morning Chronicle*, Senor Sanchez Silva, znany z mów swoich w kortezach hiszpańskich, gdzie zasiadał jako deputowany z Kadyxu, ogłosił w adresie do wyborców rys układów które się odbyły między rządem hiszpańskim i angielskim względem zawrzeć się mającego traktatu handlowego. To ogłoszenie zdaje się mieć na celu wyprowadzić hiszpanów z mniemania, że rząd rejenta gotów był poświęcić Anglii katalońskie interesa, a nawet hiszpańskie. Warunki w téj okoliczności zaproponowane przez komisarzy hiszpańskich takie były w istocie jakie uczynić mogli układający się bardzo trudni i bardzo niechętni do zawarcia ugody. Według słów pana Sanchez Silva, gabinet Gonzalesa nic prawie nie uczynił dla ich przyspieszenia. Dopiero za gabinetu jenerała Rodil te układy daleko postąpiły. Autor zawiadamia nas, że Anglia w pierwszych propozycyach gabinetowi Gonzalesa uczynionych, żądała aby jéj wyroby bawełniane przypuszczone były do Hiszpanii za opłatą cła wynoszącego 20 pCt. a ofiaruje ze swéj strony zmniejszyć cła pobierane od wina, wódek i suszonych owoców z Hiszpanii do Anglii wprowadzanych To żądanie spowodowało prawie zupełne przerwanie układów. Potém Hiszpania nowe uczyniła propozycye, to jest przypuszczenia wyrobów bawełnianych angielskich za cłem 20 do 25 procentu od wartości w razie jeżeli Anglia zechce przypuścić wódki hiszpańskie za cłem po 50 procent od wartości, a wina za cłem od 30 do 40 procent od wartości. Prócz tego rząd hiszpański domagał się, aby wprowadzanie tytoniów i tabaki do Gibraltaru, ściśle było ograniczone stosownie do potrzeby garnizonu téj warowni. W nocie bardzo świeżéj daty, rząd angielski miał odrzucić te propozycye jako niepodobne, dodając, że jeżeli Hiszpania nie przypuści jednocześnie innych artykułów pochodzenia angielskiego, cło od win hiszpańskich zmniejszone być nie może. Opierał on się na téj okoliczności, że wyroby bawełniane angielskie, były przedmiotem pierwszej potrzeby dla Hiszpanii, i wprowadzane do niéj za pośrednictwem przemycarstwa; gdy tymczasem wina hiszpańskie były tylko przedmiotem zbytku dla anglików.

Senor Silva kończy oświadczeniem, że byłoby zupełnie niepotrzebném rozpoczynać układy na nowo, ponieważ nota angielskiego gabinetu ułożoną była w wyrażeniach stanowczego ultimatum.

Pośpieszamy z umieszczeniem tu następujących przez *Litterary Gazette* ogłoszonych szczegółów wyprawy kapitanów Ross i Grozier w strefy zwrotnika południowego.

»Winszujemy krajowi, że mu się powiodła szczęśliwie wyprawa najgodniejsza pamięci ze wszystkich jakie słyną w dziejach Wielkiéj Brytanii. Zupełne powodzenie uwieńczyło to olbrzymie przedsięwzięcie. Szczęśliwe ono było pod względem śmiałości, wytrwałości i ducha niem kierującego, i nie mniéj szczęśliwe pod względem zupełnego osiągnięcia celu naukowego, jaki sobie poprzednio zamierzono; szczęśliwe było zachowaniem odważnych ludzi którzy je wykonali, pomimo licznych niebezpieczeństw i trudów wszelkiego rodzaju z któremi walczyć musieli; szczęśliwe było doskonałą jednością i zgodą jaka bezprzestannie panowała między oficerami i dzielnemi marynarzami, składającemi osadę statku *Erebus*, pod rozkazami kapitana Ross zostającego, i statku *Terror* dowodzonego przez kapitana Grozier; nakoniec było szczęśliwe tem, że cała wyprawa wróciła zdrowo do kraju, po czteroletniéj blisko nieobecności.

Wielka Brytanja sprawiedliwie pysznić się może tym wypadkiem. Spływającéj na nią ztąd sławy, nikt jéj zaiste nie może zaprzeczyć, a cały świat ucywilizowany, równie jak my, korzystać będzie z postępów, jakie nauki uczyniły za pośrednictwem jéj usiłowań. Ludzkość i rzadka roztropność jakiéj liczne dowody kapitanowie Ross i Grozier dali w ciągu téj długiéj żeglugi, równy zaszczyt przynoszą charakterowi angielskiemu jak wytrwałość i poświęcenie się osób pod ich dowództwo powierzonych Starania o zachowanie marynarzy nigdy nie były daléj posunięte i lepszym uwieńczone skutkiem. Wyprawa w czteroletniéj żeglugi, straciła tylko czterech ludzi, z których trzech przez przypadek. Pod tym względem jak pod wielu innemi, pieczołowitość oficerów wyższa nad wszelkie pochwały Wyprawa ta opuściła Anglię 29 Września 1839 roku, odbywając ciągle magnetyczne doświadczenia, dotykając Madeiry Porta Praya St Pauls Rock i Trinidadu. Ostatniego dnia w Styczniu 1840 r. wyprawa przybyła do wyspy świętéj Heleny. Idąc w tymże kierunku kapitan Ross zamierzył oznaczyć

punkt gdzie znajdowało się najmniejsze magnetyczne przyciąganie. Zupełnie tego celu dostąpił; odkrył że obszerna przestrzeń którą przebyło z całéj powierzchni ziemi miała najlepszą moc magnetyczną. Skoro oznaczonym został kierunek linii, która jak mniemano posuwała się z tąd ku biegunowi północnemu, będzie teraz łatwo wykazać postęp jéj siły przyciągania i ustanowić tym sposobem pewne zasady względem tego ważnego przedmiotu. Wysadziwszy na ląd na wyspie świętéj Heleny magnetyczne obserwatoryum, i oficerów do czynienia doświadczeń, wyprawa puściła się pod żagle 8 Lutego 17 Marca przybyła do Przylądku dobréj Nadziei gdzie uczyniono tegoż rodzaju doświadczenia. Odbyto tam również szereg doświadczeń co do temperatury i ciężkości gatunkowéj morza, w głębokościach, 180. 300, 480 i 600 sążni, a grunt morza starannie został zbadany za pomocą ołowianki umyślnie do tego urządzonéj. Dnia 3 Kwietnia opuszczono przylądek, starannie jednak czyniąc dostrzeżenia magnetyczne dla połączenia ich z postrzeżeniami doświadczeniami jednocześnie czynionemi w innych częściach świata. Dnia 12 Maja przybyła wyprawa do kraju Kerguelen, a 29 tegoż miesiąca, dnia z góry oznaczonego, na czynienie jednocześnie dostrzeżeń w innych miejscach, przez 25 godzin uważano, w przerwach pół-trzecio minutowych, narzędzia magnetometryczne, zapisując wszelkie okazujące się zmiany. Wstrząśnienia magnetyczne, które w tym czasie uważane były w rozmaitych punktach Europy, dostarczyły niezaprzeczonego dowodu o obszernéj rozległości w pływów magnetycznych przebiegających średnice ziemi z szybkością równą prędkości światła lub elektryczności. Czyniono także w tych miejscach poszukiwania jeograficzne, znaleziono w ławię ogromne drzewa kopalne, wielkie pokłady węgla odkryte zostały w massie wulkanicznéj, co jest bardzo korzystną okolicznością dla zaprowadzenia żeglugi parowéj w téj części świata, a tém samém dla rozwinięcia handlu z Indyami Wschodniemi.

Kobieta nazwiskiem Gilmur oskarżona o zamordowanie męża i zbiegła z Szkocyi do stanów Ziednoczonych, Ameryki, została przez rząd tameczny wydaną; pierwszy to przykład podobnego przypadku w skutek nowego traktatu z Stanami Ziednoczonemi.

BELGIA.

Na widowisko w teatrze Ostendy 15 b. m. potrojono ceny biletów, a jednakże z rana już wszelkie bilety były rozprzedane. Przybycie Królowéj Wiktoryi do Ostendy nastąpiło tak wcześnie i tak prędko, że nie jeden doznał niespodzianki, i tak naprzykład Burmistrz miasta zdołał tylko okazać na wpół gotową bramę tryumfalną.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Września.

Tarski Kazimierz ob., Berg major ces. ros. Bielska Domicylla ob., Janikowski Stanisław, Bulikowski Ludwik ob., z Polski; — Kostka Paweł ob., Jwiecki, Konarska hr., Witulaj Łukasz, Hoffman Marya ob., Górski Leon ob., Jaworski Cypryan ob., z Galicyi; — Chlebowski Józef, Rittner Juliusz ob., Ertel Juliusz, Staub Mauryey, Skntsch Hugo ob., Krasicki Alexander hr., de Ballmen Sergiusz Rotmistrz ces. ros. Freitag Teodor, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Klimecki Adam ob., Gerwatowski Józef, Kata rzyński Józef, Laskowski Roch ob., do Polski; — Wierzbicki Ludwik ob., Rittaer Juliusz ob., Mąkowski ob. do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 19364.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż w karczmie w Przegini Duchownéj przytrzymanem zostało źrebię nieznajomego właściciela, ktoby przeto mienił się bydź właścicielem tegoż źrebięcia, po odebranie z dowodami do Kommissarza Dystryktu Czernichów zgłosić się zechce, po upływie bowiem 10 dniowego terminu przez publiczną licytacyą sprzedaném zostanie.

Kraków d. 27 Września. 1843 r.

Dyrektor Policyi
Wolfarth.
Ducilłowicz Sekr.

Nro. 19652.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż we wsi Krowodrzy pod L. 33 znajduje się źrebię zabłąkane niewiadomego właściciela, ktoby się przeto mienił bydź tegoż właścicielem, po odebraniu w terminie dni 10. zgłosić się winien.

Kraków d. 27 Września 1843.

Dyrektor Policyi
Wolfarth.
Ducillowicz Sekr.

Pisarz Trybunału.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości iż na żądanie Jana Librowskiego obyw. krajow, w imieniu własném oraz jako pełnomocnika córki swej Anny z Librowskich Zienkiewiczowéj Leona Zienkiewicza obywatela małżonki w Strasburgu zamieszkałéj czyniącego w Krakowie na Wesołéj pod L. 253 zamieszkałego. w drodze postępowania spadkowego z mocy wyroku Trybunału d. 31 Maja 1843 r. zapadłego, dającego miejsce działowi majątku po śp. Salomei z Garyckich Librowskiéj pozostałego, sprzedana zostanie przez licytacyą publiczną realność w Dąbiu pole Duchackie zwana dziedziczna z domem drewnianym i stajnią na 6 krów około 6 morgów gruntu obejmująca numerem Kadastru 17 oznaczona granicząca od wschodu z rzeczyskiem dawniej Dąbskie zwanem, od południa z polem włościanina Antoniego Kossina, od zachodu z polem i łąką do cegielni należącą, od północy z drugiem polem Szymona Słotkiego.

Sprzedaż tejże realności popiera F. Starzycki O. P D. Adwokat w Krakowie przy Ul. Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkały.

Warunki do licytacyi tejże realności wyrokiem Trybunału d. 20 Czerwca 1843 r. stanowione są następujące:

1.) Cena szacunkowa realności pole Duchackie zwanéj dziedzicznéj we wsi Dąbiu położonéj składającéj się z domu drewnianego i stajni na 6 krów, tudzież gruntu około 6 morgów wynoszącego. ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 7,002 złp. która to cena w braku ubiegających się na trzecim dopiero terminie do 2/3 części to jest do summy 4668 złp. zniżoną zostanie.

2.) Chęć kupna mający, złoży na *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj to jest złp. 700 gr. 6 od złożenia którego spadkobiercy ś. p. Salomei z Garyckich Librowskiéj i Jan Librowski jako współwłaściciel są wolni.

3.) Dotychczasowy właściciel zastrzega sobie wszelkie tegoroczne zbiory z gruntu, do tejże realności należącego, a mianowicie zboża siana i potrawn.

4.) Nabywca zapłaci koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata takową popierającego, a to zaraz po wyroku takowe przysądzającym

5.) Nabywca zapłaci także podatki skarbowi należne jakie się okażą.

6.) Widerkauffy pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentów po 5 od sta.

7.) Po dopełnieniu powyższych warunków nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i obejmie dom w posiadanie.

8.) Resztujący szacunek zapłaci nabywca według wyroku klassyfikacyjnego i działowego z procentem po 5/100 od dnia nabycia.

9.) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi utraci *vadium* i oprócz tego nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie.

10.) Każdemu wolno będzie w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu ofiarować o 1/4 część więcéj nad wylicytowany szacunek z dopełnieniem formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 9 rano zaczynając.

Do któréj wyznaczają się 3 termina:

1. na dzień 5 Grudnia 1843 r.
2. na dzień 5 Stycznia) 1844 r.
3. na dzień 6 Lutego)

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 29 Września 1843 r.

Syktowski

W dniu 3 Października 1843 r. o godzinie 10 przed południem, książki różnych tytułów ryciny i inne ruchomości w drodze exekucyi sądowéj zajęte w Sukienicach Krakowskich przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

Kraków d. 29 Września 1843 r.

Ludwik *Będziszewski* Kom. Sąd.